

Halina Janaszek-Ivaničková

Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno Pedagogiczna w Łowiczu

SŁOWIAŃSZCZYNA I ŚWIAT Z PERSPEKTYWY JAPOŃSKIEJ

Celem mojego artykułu jest zwrócenie uwagi na specyficzny sposób widzenia Słowiańszczyzny w kontekście globalnym w ujęciu uczonych japońskich, którzy realizują w międzynarodowej współpracy program badań przestrzennych nad przemianami regionalnymi dokonującymi się po 1989 roku w Eurazji, czyli na kontynencie, którego Słowiańszczyzna jest integralną częścią. Ów fakt przynależności do kontynentu euroazjatyckiego zaciera się na ogół w polskiej świadomości ze względu na to, że kontynent ten do niedawna nazywany był tylko Azją, a i nasze żywe obecnie związki z Europą Zachodnią przesłaniają nam pamięć o Oriencie i naszej mitycznej Sarmacji. Żywsze poczucie łączności z azjatycką częścią Eurazji, a konkretnie z Małą Azją, jak wskazują na to studia Bogusława Zielińskiego, Ivana Dorovskiego, Lecha Miodyńskiego, Ivo Pospíšila i wielu innych slawistów mają badacze Południowej Słowiańszczyzny.

W 2003 roku centralna japońska placówka slawistyczna Slavic Research Center w Hokkaido University w Sapporo rozpoczęła zakrojoną na szeroką skalę pracę nad realizacją projektu zatytułowanego *The East-West Paradigm in the Slavic and Eurasian World* (2005–2009). Równocześnie ogłoszono powstanie nowej dyscypliny naukowej pod nazwą Slavic Eurasian Studies, mobilizując do prac nad nimi nie tylko Slavic Research Center i współpracujące z nim inne japońskie placówki naukowe, ale także wybitnych uczonych z międzynarodowych kół naukowych.

Projekt Słowiańskich Studiów Euroazjatyckich, dzisiaj już zakończony, skoncentrowany został na badaniu mechanizmów przekształceń obszaru Eurazji pod wpływem globalnych i odśrodkowych procesów politycznych i zmieniającej się samoidentyfikacji poszczególnych regionów.

Do badań nad dynamiką rozwoju meso- i megaregionów Japończycy przykładają wielką wagę. Kimitaka Matsuzato¹ — uważa je za jedyny tego rodzaju

¹ K. Matsuzato: *Historical Science and Area Studies: A Spacial Approach to Empires. W: Imperiology: From Empirical Knowledge to Discussing the Russian Empire*. Red.

program naukowy i metodę analizy w skali światowej. Ich specyfika ma polegać m.in. na tym, że w odróżnieniu od dawnych badań przestrzennych, w których skupiano się nad odizolowanymi etnicznymi jednostkami, projekt japoński koncentruje się obecnie na wzajemnym oddziaływaniu na siebie małych i wielkich sąsiadujących z sobą obszarów i „jest kontrpropozycją do etnicznego (opartego na narracjach narodowych) do niedawna dominującego w rosyjskich studiach imperialnych”. Plusem badań japońskich ma być także to, że „w Japonii nie istnieją wydziały historii na uniwersytetach (sic!) i w ten sposób” japońska tradycja intelektualna, która nie oddziela od siebie nauk humanistycznych i społecznych, wzmacnia interdyscyplinarny charakter wiedzy historycznej², nie pozwalając jej ugrzęznąć w starych przyzwyczajeniach. Trzecią prerogatywą tych badań jest ich otwarcie na naukę międzynarodową, na refleksje, sygnały i oceny płynące zarówno ze strony samych Słowian, jak i uczonych z niesłowiańskich ośrodków uniwersyteckich — ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, z Niemiec — oraz szybka reakcja nauka japońskiej na nowe zjawiska zachodzące w świecie — niezależnie od tego, czy będzie to wejście części państw słowiańskich do Unii europejskiej i NATO, czy postmodernizm jako nowa filozofia polityki i kultury, czy też wiedza o wzajemnych uprzedzeniach słowiańskich.

Studia badaczy japońskich mają zasadnicze znaczenia dla a) zrozumienia charakteru procesów przebiegających na kontynencie Eurazji, b) dla tworzenia przez elity polityczne nowej wyobraźni przestrzennej, która może mieć wpływ na aktualną i przyszłą samoidentyfikację w skali mezo- i megaobszarów, c) do przewidywania możliwego kierunku przeobrażeń na kontynencie, d) do badania i wytyczania nowej strategii regionalnej.

Prace nad *regionologią* (*Toward regionology*) rozpoczęto w Slavic Research Centre jeszcze latach 80., prawdziwego rozpędu nabrały jednak dopiero po roku 1989, po upadku komunizmu i totalnej dekonstrukcji dotychczasowego kontynentalnego porządku. Wówczas to cztery państwa położone na kontynencie Eurazji, tj. Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia i Niemiecka Republika Demokratyczna przestały istnieć, a powstało nowych 27 państw. Jak pisze Osamu Ieda w programowym studium *Regional Identities and Meso-Mega Area Dynamics In Slavic Eurasia: Focused on Eastern Europe* (Regionalne tożsamości i dynamika mezo- i megaobszarów w Słowiańskiej Eurazji — wokół Europy Wschodniej), liczba ta może być nawet większa, kiedy włączy się do nich Naddniestrze, Abchazję, Kosowo i inne jeszcze nieznanne nam podmioty prawa międzynarodowego³. Nieznane dlatego, że impet tych przemian może doprowadzić do kolejnej zmiany granic i powstania w Eurazji nowych państw.

K. Matsuzato. Sapporo: Slavic Research Center, Hokkaido University 2007. Książka ta, podobnie jak inne tomy wydane przez Slavic Research Center, jest dostępna bezpłatnie w Internecie — zob. <http://src-h.slav.hokudai.ac.jp/coe21/coe-e.html>, s.1–13.

² K. Matsuzato: *Historical Science and Area Studies*..., s. 4–5.

³ O. Ieda: *Regional Identities and Meso-Mega Area Dynamics in Slavic Eurasia: Focused on Eastern Europe*. A paper for the 2004 Winter International Symposium *Emerging Meso-*

Po dekadzie chaosu spowodowanej transformacją rozpoczynają się w obrębie Eurazji procesy odmienne: z chaosu wyłania się nowy ład, dekonstrukcję zastępuje rekonstrukcja, dochodzi do rozmaitych przegrupowań regionów. Dzieje się tak nierzadko pod naporem sił zewnętrznych wobec dotychczasowego megaregionu i jego presji integracyjnej, np. ze strony Unii Europejskiej. W rezultacie tych przesunięć ze słowiańskiej Eurazji określanej mianem megaobszaru, zaczynają się wyodrębniać rozmaite tzw. mezoobszary, czyli jak wskazuje na to przedrostek meso- (mezo-) regiony pośrednie, znajdujące się pomiędzy, obok, nie wykrystalizowane do końca, podlegające nieustannym zmianom i zawirowaniom.

Przykładem modelowym jest Środkowo-Wschodnioeuropejskie „mezo”, wchodzące do Unii i przyjęte do NATO, czyli włączone w inny megaobszar. Następnie wyodrębnienie się Bliskiego Wschodu wraz z Syberią jako specyficznego mezo, na którego rozwój oddziałuje Azja Wschodnia, co jednak nie powoduje, tak jak w przypadku krajów wchodzących do Unii, konieczności przyjęcia nowych wspólnych praw czy norm, ale ogranicza się do ekonomii. I na koniec wynurzenie się Środkowoazjatyckiego mezo obejmującego Azję Środkową, Kaukaz oraz południową część Federacji Rosyjskiej. Obszary te znajdują się obecnie pod ciśnieniem islamskiego projektu odrodzenia tzw. *szlaku jedwabnego*, czyli otwarcia specjalnego korytarza dla transportu towarów. Wyraźne są w nich także wpływy Chin i Południowej Azji co nie wyklucza według Japończyków możliwości przekształcenia Kaukazu w odrębne mezo, które znajdzie swoje miejsce w Unii Europejskiej (sic!)⁴.



Rys. 1. Słowiański euroazjatycki obszar powstały po rozpadzie ZSRR. Wyłanianie się nowych mezoobszarów i kierunki ich oddziaływania na zaznaczonym na mapie terenie.

areas in the Former Socialist Countries; Histories Revived or Improvised? January 28th–31th, 2004, Sapporo 2004, s. 1–19.

⁴ O. Ieda: *Regional Identities...*, s. 2–5. Generalnie słuszny kierunek przewidywań japońskich potwierdza, zaskakujący na pierwszy rzut oka fakt, że planowane jest niebawem wstąpienie do Unii Europejskiej Kazachstanu. Zob. *Kazachstan. Państwowy Program Droga Do Europy /State Programme. Path to Europe 2009–2011. Zatwierdzony dekretem Prezydenta Republiki Kazachstanu Nursultana Nazarbajewa z 29 sierpnia 2008, nr 653. Astana Warszawa/Warsaw 2008.*

Czym jest mezoobszar? „Mezoobszar jest zmieniającą się częścią megaobszaru i jego regionalnej percepcji. Zmiana ta następuje na skutek zmniejszenia dośrodkowej siły megaobszaru”. Dokonuje się często pod presją takich czynników zewnętrznych, jak np. ekonomiczno-polityczna integracja zachodząca w sąsiednim regionie i wpływy jego kultury, ekonomiczna ekspansja oraz silne oddziaływanie na kontynent światowego procesu globalizacji zmierzającego do wolnego rynku, swobodnego przepływu ludzi i towarów. To właśnie siła oddziaływania wolnego rynku jest kołem zamachowym przemian przestrzennych.

Charakter modelowy dla zrozumienia procesów regionalizacji przybiegających na kontynencie ma — według Japończyków — Słowiańska Eurazja, na którą składają się Rosja i „kraje o słowiańskiej kulturze”. Kraje te do roku 1989, do chwili upadku komunizmu, stanowiły relatywnie zwarty politycznie i ekonomicznie megaareal połączony wspólną *institutional identity* (instytucjonalną tożsamością), czyli określonym sposobem istnienia, nie tylko politycznego i ekonomicznego, ale także ekologicznego wraz z systemem norm i zachowań w nim obowiązujących. Ów rozpadający się obszar uznano jedynie za ogniwo w łańcuchu dalszych przemian, które prowadzą do nowych przeobrażeń kontynentu⁵.

Jednak znaczenie pierwszoplanowe dla ukształtowanie się nowego mezoobszaru ma nie instytucjonalna tożsamość, ale regionalna *self-identity*, czyli samoidentyfikacja, innymi słowy — określenie własnej tożsamości wobec sił zewnętrznych, wobec *external identity* (zewnętrznej tożsamości), która pobudza do działania mezoobszar i wywiera na niego presję.

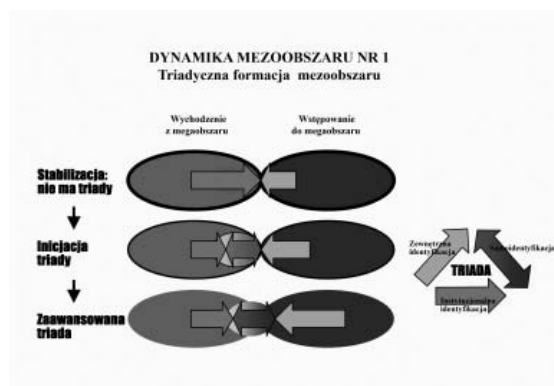
Przykładem zmiany samoidentyfikacji regionalnej jest nowa tożsamość mieszkańców Europy Wschodniej, którzy w początkowym stadium antykomunistycznych przemian, pragnąc pokazać, że obca jest im wschodnia, tj. sowiecka kultura, zmienili swoją identyfikację z Europejczyków Wschodnich na Europejczyków Środkowych i choć „ich Europa Centralna” — jak pisze Ieda — nigdy realnie nie istniała w historii, stworzona przez elity narodów Europy Wschodniej środkowoeuropejska tożsamość zastąpiła poprzednią tożsamość wschodnioeuropejską i była szeroko akceptowana, nawet w Związku Radzieckim. Później jednak ów stan rzeczy uległ kolejnej zmianie, gdyż „nie wszyscy członkowie Słowiańskiej Eurazji chcieli być Środkowymi Europejczykami”⁶. Niektórzy z nich woleli budować własną narodową tożsamość, ustanawiać własną niepodległość i cementować naród. W końcu, jak ironicznie pisze Węgier Gusztáv Molnár, a Osamu Ieda z radością go cytuje — uznano, że

⁵ Autorem tej i kolejnych map jest prof. Osamu Ieda, który wyraził zgodę na ich publikację. Objaśnienia do map, w oryginale podane w języku angielskim, na język polski przetłumaczyła H. Janaszek-Ivaničková.

⁶ O. Ieda: *Regional Identities...*, s. 6–7.

Pojęcie krajów Środkowo-Wschodnio Europejskich odnosi się tylko do tych krajów, które zachowywały się jak dobrzy studenci w przystosowywaniu się do norm Unii Europejskiej. Niektóre kraje, uważane za studentów problematycznych w europeizowaniu i unionizowaniu się, oznaczane były etykietką krajów **południowo**-wschodnio europejskich (co było skomplikowanym terminem na oznaczenie Bałkanów), albo mianem krajów zacofanych w rozwoju tam, gdzie systemowa transformacja przebiegała bardzo powoli — tak jak na Białorusi, w Ukrainie i Mołdawii⁷.

Przemiany mezoregionu wschodnio-europejskiego wynurzającego się z megaregionu Słowiańskiej Eurazji opierają się na trzech wspomnianych już identyfikatorach tożsamościowych, to jest oddziaływania presji tożsamości zewnętrznej dla danego mezo, tożsamości własnej mezo oraz tożsamości instytucjonalnej, która wiąże powstający mezoobszar z dawnym megaobszarem. Przywiązanie Iedy do triadycznego modelu kształtowania się mezoobszarów wynika z jego głębokiego przekonania, że tak ukształtowane mezoobszary są najbardziej dynamicznym czynnikiem rozwoju regionalnego Eurazji, że zmienne mezo, spotykające się z innymi zmiennym mezoobszarami, wchłaniane i wydalone przez megaobszary, decyduje o ukształtowaniu się w nowy sposób nie tylko przestrzeni Eurazji, ale i przyszłości świata.



Rys. 2. Model triadyczny dynamiki mezoobszaru nr 1.

Etap pierwszy: zetknięcie się dwóch megaobszarów nie owocuje jeszcze żadnymi zmianami, gdyż regionalna tożsamość oparta jest na wspólnym systemie wartości. Etap drugi: inicjacja tożsamościowej triady. Na skutek presji tożsamości zewnętrznej, jak również spotykającej się z nią samoidentyfikacji regionu, powstaje zaawansowana triada identyfikacyjna, na którą oddziałuje także instytucjonalna identyfikacja z dawnym lub nowym megaobszarem. Mezoobszar wyłania się wówczas, gdy pod ciśnieniem zmian wewnętrznych i zewnętrznych zmienia się też jego samoidentyfikacja.

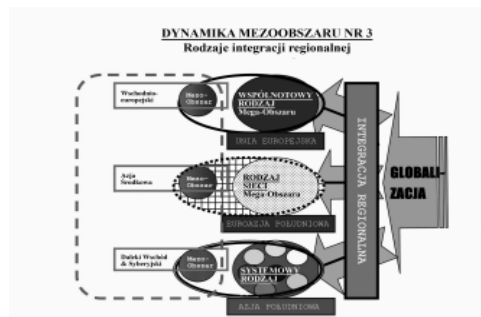
⁷ G. Molnár: *The geopolitics of EU-enlargement*. "Foreign Policy Review" 2002, nr 1, s. 39–45 — cyt. za O. Ieda: *Regional Identities...*

W zależności od dynamiki i siły poszczególnych elementów triady tożsamościowej, dokonuje się stopniowe wyjście z przestrzeni wspólnej megaregionu, przyłączenie się do innego większego obszaru lub pozostanie w nim, przy czym owo odłączanie lub przyłączanie się niekoniecznie musi mieć charakter trwały, gdyż samoidentyfikacja (*self-identity*) mezoregionu często bywa płynna i niekoniecznie wspólna dla wszystkich jego członków.



Rys. 3. Cztery typy finalnej triady mezoobszaru.

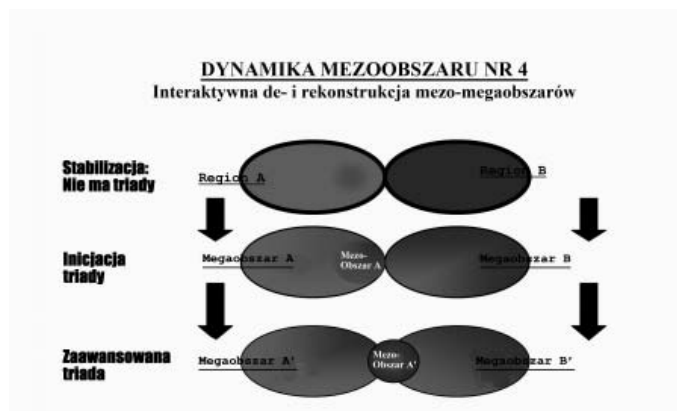
Podmuch triady, triada przejściowa, transformująca się triada ewolucyjna. Obrazują one możliwość przechodzenia z jednego megaobszaru do drugiego, powrotu do megaobszaru, wycofanie się z niego, transformacje i ukształtowanie finalne mezoobszaru w postaci triady ewolucyjnej, która rozwija się dalej. Jako przykład tego typu procesu podaje Ieda m.in. komunistyczną Rosję, która w XX w. stała się megaobszarem, idąc za przykładem ewolucyjnej dynamicznej triady mezoobszaru w XIX wieku, z którego wyrósł megaobszar europejskiej i imperialnej europejskiej Rosji.



Rys. 4. Rodzaje integracji regionalnej.

Wschodnioeuropejski mezoobszar podłączony do megaobszaru Unii Europejskiej nosi charakter wspólnotowy. Jest to intensywna integracja na zasadzie członkostwa i respektowania norm politycznych, ekonomicznych, społecznych i innych Wspólnoty. Mezoobszar Azji Środkowej podłączony do megaobszaru Eurazji Południowej jest rodzajem Sieci. Uczestnictwo w Sieci ma duże znaczenie i zobowiązuje do przestrzegania kryteriów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Mezoobszar Dalekiego Wschodu i Syberii, na który wpływa megaobszar Eurazji Południowej, nosi charakter systemowy. Opiera się głównie na integracji ekonomicznej między regionami. Nie przewiduje się dłuższego trwania tego systemu. Dla całokształtu integracji regionalnej znaczenie koła zamachowego ma globalizacja.

Także siła przyciągania zewnętrznej tożsamości jest niestabilna, zmienna. Wszystkie te działania mają zaś globalizację w tle. Jej cień pada na każdą z sytuacji triadycznych demonstrowanych na mapkach Iedy.



Rys. 5. Interaktywna de- i re-konstrukcja mezo i megaobszarów.

Kategoria trydy identyfikacyjnej mezo (zob. Rys. 2) i etapów jej rozwoju: stabilizacji, inicjacji i zaawansowania, odnosi się również do megaobszarów, powstałych na terenie Eurazji po upadku komunizmu. W chwili obecnej jest ich kilka. Jak wynika z obszernych komentarzy Iedy, mezoobszary, wchodząc w przestrzeń megaobszarów lub opuszczając je, zmieniają się nie tylko same, ale zmieniają także ich pierwotny charakter (co obrazuje on przewidywanym dalszym rozwojem Unii Europejskiej), gdyż powstanie mezoobszarów zapoczątkowuje łańcuch zmian w regionalnej tożsamości nie tylko mezoobszarów, ale także megaobszarów.

Przed globalizacją nie da się bowiem uciec — twierdzi Ieda. Przynajmniej obecnie, gdyż w przyszłości, jak przewiduje, to tożsamość wynurzających się regionów, wola istot ludzkich i ich interaktywność w regionach będzie

decydowała o kierunku rozwoju kontynentu. Jest bardzo możliwe, że nowe lokalne i globalne tożsamości będą raczej niechętne „swobodnemu przepływowi i towarów i ludzi”, chociaż rozpęd swój w fazie początkowej dynamika triady zawdzięcza wprowadzeniu wolnego rynku wraz z jego żelaznymi wymogami.

Wejście w 2004 roku ośmiu krajów Europy Wschodniej do Unii Europejskiej nie oznacza bynajmniej całkowitego zerwania z tożsamością instytucjonalną mezoregionu, choć narody pragnące wstąpić do Unii były zmuszone, chcąc nie chcąc, do przyjęcia całej masy zasad i regulacji prawnych oraz szerokiego wachlarz norm behawioralnych⁸.

Jest bowiem tak, że: „Mezoobszar jest zmieniającą się częścią megaobszaru, produktem jego osłabienia, ale to równocześnie zakłada, że ten megaobszar ciągle pozostaje dośrodkową siłą wystarczającą do tego, by trzymać mezoobszar pod jego widzialnym lub niewidzialnym wpływem”⁹. Co więcej, z perspektywy mezoobszaru można raczej mówić „o ekspansji wschodniosłowiańskiej strefy mezo niż o jedności UE”¹⁰. Pojawienie się nowych członków Unii nie oznacza bowiem od razu pełnej integracji ze starymi jej członkami, przystosowanie do norm unijnych nie następuje też nagle — co więcej, masowe wejście Europy Wschodniej do Unii z pewnością wymusi zmiany w dotychczasowym systemie egalitarnym w Unii (chodzi o paragraf 31 Traktatu Europejskiego) lub doprowadzi do rozpadu nowo powstającego obszaru. Wówczas region ten „będzie chciał rozwinąć się raczej w kierunku tworzenia nowego megaobszaru, wciągając doń otaczające go terytoria w oparciu o ich samoidentyfikację ciężącą bardziej w stronę Azji” — identyfikację *już nie zachodnią, ale raczej środkowoeuropejską i eurazjatycką*. Jeśli zaś ów megaareal poszerzy się jeszcze bardziej, np. o takie przestrzenie, jak regiony Morza Śródziemnego, Morza Czarnego czy Środkowej Azji, może powstać całkiem nowe megaterytorium z nową tożsamością jego mieszkańca, który poczuje się *nie tylko Europejczykiem ale także Euroazjata*. A gdy jego identyfikacja z Eurazją się pogłębi się jeszcze bardziej wskutek koncentrycznego jej rozwoju, wówczas też, na zasadzie wchłaniania chińskich, europejskich, japońskich megaobszarów, wynurzy się nowy megaobszar nad obszarami — dobrze prosperujący ekonomicznie. Wówczas mieszkańiec tej przestrzeni określi się bardziej zdecydowanie jako *już nie Europejczyk, ale tylko Euroazjata*¹¹. W tym miejscu dochodzimy do punktu, w którym musimy postawić sobie pytanie, czy wnioski te mają

⁸ O. Ieda: *Regional Identities...*, s. 20.

⁹ Tamże, s. 4

¹⁰ Tamże, s. 27.

¹¹ “Not only European ,but also Eurasian — or No more European, but Eurasian” — Tamże, s. 17–18.

wystarczające uzasadnienie i jaki jest stosunek abstrakcyjnej z natury rzeczy teorii do żywego drzewa życia?

Słabym ogniwem tej teorii jest pominięcie słowiańskiej pamięci Eurazji —pamięci trwalszej niż kilkudziesięcioletnia zaledwie tożsamość instytucjonalna ze Związkiem Radzieckim, pamięci małych narodów słowiańskich żyjących w obrębie Austro-Węgier i przywykłych do innych, liberalniejszych norm funkcjonowania w oświeconej monarchii niż w państwie carów rosyjskich czy bolszewików radzieckich, pamięci historycznej Czech poddawanych przez stulecia intensywnej germanizacji, pamięci Polski walczącej z rosyjskim i radzieckim despotyzmem i tyranią, katolickiej i łacińskiej (i z tego także tytułu, a nie tylko idiosynkrazji do sowietyzmu, ciężącej ku Europie Zachodniej), pamięci narodów bałkańskich ujarzmionych przez Turcję, a wspieranych przez Rosję i od niej i dzisiaj także oczekującej pomocy w sporze o Kosowo, czyli o niepodległość Albanii, pamięci języka i religii w obrębie *Slavia Orthodoxa* i *Slavia Latina* i *Slavia Islamica*.

Pamięć ta nie przeminęła wraz z większą lub mniejszą utratą wspólnej z Rosją tożsamości instytucjonalnej i odbiła się głośnym echem na Bałkanach. Odezwały się tożsamości i powiązania instytucjonalne starsze niż komunistyczny reżim Tito. Nie ma o nich mowy w modelu Iedy, ale to nie znaczy, że nie ma ich wcale w refleksji uczonych z kręgu Slavic Research Center. Przeciwnie — przeszłość słowiańska i wschodnioeuropejska pojawia się w wielu publikacjach związanych z mezoregionami.

W jednej z wersji programu mezostudiów japońskich znajdziemy wzmiankę o tym, że Japończycy do tej pory, to znaczy do czasu wielkiego chaosu i dekonstrukcji, jaka nastąpiła w Eurazji po upadku komunizmu, bardzo starannie studiowali lokalne historyczne właściwości rozwojowe poszczególnych krajów słowiańskich, lecz obecnie przywiązują do nich mniejszą wagę wobec gwałtowności globalnych turbulencji i wzajemnej interakcji regionów. Nie powinny one nas jednak mylić. Historia, w myśl teorii postmodernistów, jest wprawdzie raczej serią katastrof i nieprzewidywanych zdarzeń niż nieprzerwanym rozwojem po linii wznoszącej się, a jednak mimo wszelkich kataklizmów, nieustannego naruszania ciągłości historycznej, istnieje i stare często powraca w nowej postaci, w ciężeniu właśnie w tę czy inną stronę, np. w stronę Unii Europejskiej lub np. Rosji (w niektórych krajach południowsłowiańskich).

Czy zatem w przewidywaniach Japończyków mamy po prostu do czynienia z *wishful thinking*, czy też z dalekosięzną, choć bliżej w czasie nieokreśloną prekognicją?

Dla słowiańskich i niesłowiańskich Europejczyków środkowo-wschodnio-południowych, którzy — jak Polska — nie zdążyli się jeszcze nacieszyć

swoją obecnością w Unii Europejskiej, i państw, które ubiegają się o przyjęcie do niej, perspektywa polegająca na przeniesieniu środka ciężkości nowego unijnego megaarealu w głąb *sensu stricte* azjatyckiej części kontynentu raczej niepokoi niż pociąga.

O brak realizmu trudno jednak Japończyków posądzać. W Japonii teorie rzadko są oderwane od praktyki społecznej. Rozległe badania empiryczne i respektowanie faktów poprzedzają z reguły wszelkie uogólnienia. Teoretyczną koncepcję dynamiki mega-i mezoregionów wspierają lub uściślają liczne publikacje wydawane przez Slavic Research Center. Od chwili ustanowienia nowej dyscypliny badawczej nazwanej „Studia Słowiańsko-Euroazjatyckie”, tj. od 2003 roku ukazało się na ten temat 25 publikacji okazjonalnych i 19 tomów publikacji książkowych. Publikacje okazjonalne wydawane były w większości w języku japońskim. O tym, jakich zagadnień dotyczyły, mówią ich tytuły: *Porównawcza analiza „kolorowych rewolucji”*: *Gruzja, Ukraina, Kirgistan, Azja w Rosji / Rosja w Azji, Tekst jako ciało, Granica w studiach*. Znajdujemy wśród wspomnianych publikacji *Historiograficzny dialog wokół nieuznania niepodległości Naddniestrza, Karabachu, Armenii, Południowej Osetii, Gruzji*. Został on opublikowany w języku rosyjskim. Podobnie jak dwa tomy studiów poświęconych kwestii *Platon i Rosja*.

Równocześnie wychodziły, także od 2003 roku, *Studia Słowiańsko-Euroazjatyckie* w języku angielskim i rosyjskim. Tomy tych studiów ukazywały się w wydaniu książkowym, ale również w całości dostępne są one w Internecie — znajdziemy tam m.in. *Феномен Владимира Путина и российские регионы: победа неожиданная или закономерная*, *4.000 Kilometr Journey Along the Sino Russian Order*, *Imperiology: From Empiric Knowledge to Discussing the Russian Empire*, *Reconstruction and Interaction of Slavic Eurasia and Its Neighboring Worlds* — poruszające wydarzenia, jakie nastąpiły w pierwszych latach po przełomie 1989 r. Na specjalną uwagę zasługuje książka *Regions In Central and Eastern Europe: Past and Present* wydana w 2007 roku pod redakcją Tadyayki Hayashi. Jest ona interesująca ze względu na to, że odnosi się do spornego regionu „krajów o kulturze słowiańskiej” znajdujących się poza obrębem Rosji.

W publikacji tej powraca w kilku wariantach dyskusyjna kwestia Europy Wschodniej i Środkowej oraz Bałkanów jako tzw. Europy Środkowo-Wschodnio-Południowej. Nazwa Bałkanów używana jest zaś mniej chętnie jako kategoria poznawcza nadmiernie obciążona negatywnym stereotypami, co z właściwą Japończykom dociekliwością objaśnia na podstawie bogatego materiału leksykalnego Keiko Mitani¹².

¹² K. Mitani: *Balkan as Sign. Usage of Word. Balkan in Language and Discourse of the ex-Yugoslav people*. W: T. Hayashi: *Region in Central and Eastern Europe. Past and Present*. Sapporo: Hokkaido University 2007, s. 289–314.

Hayashi wie o tym, że w dalszym ciągu brak jest konsensusu co do linii demarkacyjnej określającej Europę Wschodnią, a także zgody co do tego, czy region ten istnieje jako całość, czy też nie. Nawiązując do cenionego w Japonii dzieła profesora uniwersytetu w Cambridge Hugh Seaton-Watsona *Eastern Europe Between the Wars 1918–1941* (1 wyd. 1945), Hayashi sugeruje, że chodzi tu o pewną geograficzno-polityczną kategorię, o „obszar położony w przybliżeniu między Niemcami i Rosją a rozciągający się od morza bałtyckiego po Balkany”. Taki region obejmuje prawie całą „Wschodnią Europę”, tj. wszystkie były kraje socjalistyczne ulokowane na zachód od Związku Radzieckiego¹³. Zgodnie z tym rozumieniem przestrzeni postkomunistycznej zorganizowane są zamieszczone w książce artykuły. Wspomnę tylko o niektórych ściślej związanych z kwestią wojny, pokoju i taktyki przestrzennej. Należy do nich przede wszystkim studium redaktora tomu Hayasiego poświęcone *Masarykowskiej strefie małych regionów*. Strefa „małych narodów”, którą wytyczył późniejszy pierwszy prezydent Czechosłowacji, pokrywa się prawie dokładnie z definicją przestrzeni sformułowaną przez redaktora tomu we wstępie. Miała ona stanowić strefę ochronną przed Niemcami i ich pangermanizmem. Za jej rdzeń uważał Masaryk Polskę, Czechosłowację i późniejsze państwa jugosłowiańskie, czyli późniejszą tzw. Małą Ententę. Masarykowi nie chodziło przy tym o tworzenie jakiejś federacji tych państw, upatrywał bowiem ich przyszłość w Zjednoczonej Europie. Były to dalekosiężne przewidywania. Filozof ten niebawem rozwinął, zdaniem uczonego japońskiego, świadomość przestrzenną regionu w celach strategicznych, a jego teorie stanowią zespół impulsów ważnych dla tych, którzy kształtują tę świadomość dzisiaj.

Problem Europy Środkowej lub zamiennie Europy Środkowo-Wschodniej jako przestrzeni geograficznej kulturowo wielce zróżnicowanej powraca jeszcze w innych wariantach.

Czy istnieje taka rzecz jak środkowo-wschodnia literatura europejska? pyta znany japoński polonista Mitsuyoshi Numano w artykule pod tymże tytułem i przedstawia próbę ponownego rozważenia tej kwestii w oparciu o teksty współczesne. W tym celu sięga do fragmentów eseistyki Milana Kundery, wywiadu udzielonego za granicą przez Gombrowicza, powieści historycznej estońskiego pisarza Jaana Krossa *Szaleniec cara*, powieści albańskiego pisarza Ismaila Kadara *Doruntine* i *Słownika Chazarów*, serbskiego autora Milorda Pavicia, a więc lektur wskazujących na rozległość i dowolność w zakreślaniu obszaru środkowo-wschodniego obszaru Europy

¹³ T. Hayashi: *Masaryk's "Zone of Small Nations" in His Discourse During World War I. W: Region in Central and Eastern Europe Past and Present*. Sapporo: Hokkaido University 2007, s. VI.

i wymiennność kategorii pojęciowych środkowoeuropejski i wschodnioeuropejski.

Niedźwiedzią przysługę w tym kontekście wyświadcza Polsce wyjęty z całokształtu teorii autora *Ferdydurke* cytat z Gombrowicza, mówiący m.in. o tym, że Polska jest krajem słabych form, kompromisem między Formą a Degradacją, gdyż „żaden z wielkich prądów europejskich nigdy nie spenetrował Polski, ani renesans, ani wojny religijne ani Rewolucja Francuska”¹⁴.

Nie podzielamy ubolewania Gombrowicza nad brakiem krwawych wojen religijnych w Polsce i jakobińskiego terroru, zamiast terroru mieliśmy bowiem swoją własną Formę — Tolerancję, dojrzałą w latach I Rzeczypospolitej Polskiej. Te wartości, których nie chciał dojrzeć Gombrowicz wpatrzony w swoją dziką „synczyzną”, dostrzegł jednak i przedstawił Japończyk Satoshi Koyama w studium *Polsko-litewskie wspólne państwo jako przestrzeń polityczna*. Jest ono wyrazem uznania japońskiego uczonego dla polskiego kultu wolności, tolerancji religijnej i zrównania króla ze szlachtą i magnaterią wobec prawa oraz zdolności do zintegrowania na olbrzymim terytorium, największym w łacińsko-chrześcijańskiej Europie (990 000 kilometrów kwadratowych), licznych narodów i narodowości, języków, religii i kultur. Koyama udowadnia, że wolność (*libertas*) i tolerancja były zasadniczą koncepcją jednoczącą rozmaite obyczaje i wiary, a wspólne państwo poszerzało swoje terytorium nie na drodze podbojów, ale dobrowolnych porozumień między regionami¹⁵. W pewnym sensie można więc mówić nawet (z uwzględnieniem poprawki na klasowe rozumienie społeczeństwa, wykluczające z równości warstwy nieszlacheckie) o wielonarodowym, wielokulturowym i wielojęzycznym zrzeszeniu polsko-litewskim jako o pewnego rodzaju prototypie Unii Europejskiej, która preferuje zasadę egalitaryzmu i subsydiarności przed zasadą tworzenia imperialnego centrum władzy w oparciu o podbój a nie przyłączenie, którą zawsze kierowała się Rosja, o czym pisze z kolei Kimitaka Matzuzato.

W jeszcze innym zaskakującym kontekście — już nie proeuropejskiej ale proamerykańskiej opcji — problem małych południowo-wschodnio-centralnych krajów europejskich pojawia się w pełnym pasji, bólu i gniewu artykule Dżemala Sokolovicia, uchodźcy z Bośni¹⁶. Za wszystkie nieszczęś-

¹⁴ M. Numano: *Is There Such a Thing as Central (Eastern) European Literature? An Attempt to Reconsider Central European Consciousness on the Basis of Contemporary Literature*. W: T. Hayashi: *Region in Central and Eastern Europe. Past and Present...*, s. 121–136.

¹⁵ K. Satoshi: *The Polish-Lituanian Commonwealth as a Political Space: Its Unity and Complexity*. W: *Regions in Central and Eastern Europe: Past and Present*. Red. Tadayuki Hayashi, Hiroshi Fukuda — http://src-h.slav.hokudai.ac.jp/coe21/publish/no15_ses/contents.htmlcoe-e.html, s. 142–143.

¹⁶ D. Sokolovic: *Politics and Society in the Modern Era in Balkans: Global and Regional Context*. W: *Regions in Central and Eastern Europe: Past and Present...*, s. 315–332.

cia, jakie spotkały była Jugosławię, a w szczególności Bośnię, obwinia on Europę Zachodnią zapatrzoną od końca XIX wieku w swą doktrynę państwa narodowego, najlepiej świeckiego, i forsującą tę koncepcję *per fas i nefas*. Tylko przez nieuwagę Europy małe narody południowo-wschodnio-słowiańskie zjednoczyły się po I wojnie światowej. Jednakże zjednoczenie nie oparte o państwo narodowe było dysonansem w przeważającej politycznie koncepcji nacjonalistycznej i nie zostało przez Europę zaaprobowane; zyskało jedynie uznanie w USA i u prezydenta Wilsona. Amerykanie wówczas i później przejawili więcej zrozumienia dla sytuacji, która zaistniała w państwie zróżnicowanym narodowościowo i etnicznie, gdyż na takich samych zasadach zbudowana została Ameryka Północna. Kiedy wbrew oczekiwaniom Zachodniej Europy powstała Jugosławia, Europa musiała poczekać na inną okazję dla następnej fazy europeizacji Bałkanów. Ta nadarzyła się, gdy komuniści w okresie przemian, stojąc na gruncie nacjonalizmu, postanowili z kolei zbałkanizować Jugosławię i pokroić ją na małe narodowe państewka mające stanowić paradygmat nowego państwa. Stany Zjednoczone wykazały większe od Europy zainteresowanie zachowaniem społeczeństwa pluralistycznego i integralności państwa. Zdawały sobie sprawę z tego, że wojny bałkańskie nie mają li tylko lokalnego charakteru, lecz stanowią zagrożenie dla pokoju światowego. Z tego też powodu, dostrzegając ogrom zbrodni wojennych, etniczne czystki i zagładę ludności cywilnej, rozpoczęły bombardowanie bośniacko-serbskich pozycji 31 sierpnia 1995 roku, po Srebrenicy.

Podział Bośni i Hercegowiny może być ostatnią fazą 'bałkanizacji' albo 'europeizacji' Bałkanów — konkluduje Sokolić. —Jeśli to nastąpi, Bałkany staną się Europą, ale Europa zniszczywszy wieloetniczne społeczeństwo straci swoją szansę, by nauczyć się czegokolwiek od Bałkanów¹⁷.

I tu się myli, gdyż moda się zmieniła i przynajmniej w sferze teorii mamy w ostatnich latach do czynienia z próbami uprawomocnienia takiej wizji świata i takiego sposobu życia i myślenia, które z pozoru są bliższe myśli amerykańskiej. Więcej w niej zrozumienia dla wielokulturowości wspólnej megaprzestrzeni niż jej narodowego zróżnicowania.

Pisząc te słowa, mam na myśli inicjatywę euro-atlantycką, owocującą czterema potężnymi objętościowo woluminami *History of the Literary Cultures of East-Central Europe. Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries* wydanymi pod redakcją Marcela Cornis-Pope'a z Virginia Commonwealth University i Johna Neubaurera z Uniwersytetu w Amsterdamie.

¹⁷ Tamże, s. 329.

Historia kultury literackiej Wschodnio-Centralnej Europy pisana jest z perspektywy bliskiej francuskiej szkole Annales, tj. z perspektywy dnia dzisiejszego, zwrócona ku empirii, faktom lokalnym, wyczulona na ich aktualizację, uwzględniająca wielość i różnorodność głosów w historii, wroga pojęciu narodu i niechętna Słowianom. Autorzy nie ukrywają faktu, że na widoku mieli cele praktyczne. Dzieło wydane pod ich reakcją stanowić ma „znaczący wkład w społeczno-polityczną konstrukcję regionu; tak jak pisarstwo twórców narodowej historii literatury partycypowało w w y m y ś l e n i u n a r o d u”¹⁸, tak samo teraz literaturoznawcze koncepcje pisarskie Marcela Cornisa-Pope’a i Johna Neubauera, wspierane przez dysydentów polskich, czeskich i węgierskich zebranych w roku 1989 przy okrągłym stole w Budapeszcie (udział w tym spotkaniu wzięli m.in. Czesław Miłosz, Geörgy Konrad i Adam Michnik) mają służyć w y m y ś l e n i u regionów i napisaniu historii literatury z regionalnego punktu widzenia¹⁹, ze szczególnym naciskiem „na jej transnarodowy charakter”. Transnarodowa historia wydumana przy zielonym stoliku jest jakoby o tyle bardziej progresywna niż jej historia oparta na kluczu narodowym, gdyż pozwoli uniknąć „jątrzącego nacjonalizmu” i „wprowadzić do regionu teksty kultury germańskiej i jidish”²⁰. Dlaczego te a nie inne — nie wiadomo. Instrumentalne traktowanie Europy Środkowo-Wschodniej, upolitycznienie badań jest w założeniach tej publikacji wprost niesłychane. Jak słusznie stwierdza niezastąpiony obserwator rozmaitych systemów politycznych na świecie, globtroter Ryszard Kapuściński: „w dyktaturach mamy cenzurę, w demokracjach manipulację”²¹. Obiektem manipulacji redaktorów naukowych dzieła jest próba zastąpienia narodów przez „transnarodę” i mniejszości, sprzeczna ze świadomością państw narodowych — nie tylko tych, które wstępują do Unii, ale przede wszystkim tych, które już w nich są — takich jak Francja, Niemcy, Hiszpania, niepodległa Irlandia — broniących swej tożsamości. Wielokulturowość nie może natomiast podźwignąć się z ran zadanych jej przez emigrantów i terroryzm²².

¹⁸ M. Cornis-Pope, J. Neubauer: *History of the Literary Cultures of East-Central Europe. Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries*. Vol. I. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company 2004, s. 14 (podkreślenie — H.J.-I.).

¹⁹ Tamże, s. XI.

²⁰ Tamże, s. 17.

²¹ R. Kapuściński: *Lapidarium*. Warszawa: Czytelnik 2007, s. 93.

²² Jak zauważa Maciej Nowicki: „Pierwszym projektem (Europy — H.J.-I.) był oczywiście projekt Habermasa opierający się na patriotyzmie konstytucyjnym i zerwaniu z historyczną rzeczywistością państw narodowych. Dziś już wiemy na pewno, że Europa nie zmierza do federacji i ku jednemu superpaństwu. Ludy Europy nie są gotowe wyrzec się własnych państw. Ta wiadomość nadeszła zarówno z Zachodu (przebrane referenda konstytucyjne we Francji i Holandii, opór Wielkiej Brytanii), jak i Europy Środkowo-Wschodniej ze strony

Rzecz wymaga z pewnością rozwinięcia, co próbuję czynić w innym miejscu.

Kolejnym tomem z omawianego cyklu japońskich publikacji poświęconych Słowiańszczyźnie po upadku Związku Radzieckiego jest bardzo interesująca, szczególnie dla rusycystów i komparatystów, książka poświęcona imagologii, czyli obrazom Rosji (nowej Rosji nie będącej już imperium) w kontekście kultury Eurazji. Redaktorem naukowym dzieła *Beyond the Empire: Images of Russia in the Eurasian Cultural Context* wydanego w 2008 roku jest Tetsuo Mochizuki, który prowadzi w Japonii, w Slavic Research Center, projekt badawczy nastawiony nie tylko na dialog, ale i konfrontację Wschodu z Zachodem²³. Brzmi to groźnie, przynajmniej dla osób, które ugrzęzły myślowo w politycznej poprawności. Mochizuki jest jednak literaturoznawcą, czyli człowiekiem *ex definitione* zorientowanym dobrze w zawłóściach i niejednoznaczności przekazu literackiego, obdarzonym ponadto poczuciem humoru i z upodobaniem śledzącym paradoksy myśli i mentalności rosyjskiej. Zgłębiał w swoich pracach naukowych najpierw zagadkową duszę rosyjską, badając dzieło Dostojewskiego, potem zajął się postmodernizmem. Fascynacja dziwactwami postmodernistów i zabawne literacko ich przedstawienie nie przesłoniły mu wszakże tego, co w postmodernizmie rosyjskim jest najistotniejsze — jego znaczenia dla budowania społeczeństwa pluralistycznego, „które przeciwstawia się każdej pojedynczej autorytarnej osi czy też autorytarnemu jądro autoidentyfikacji”²⁴.

Wróćmy zatem raz jeszcze do punktu wyjścia Iedy: powstania w bliżej nieokreślonej przyszłości euroazjatyckiego megaobszaru w Środkowej Azji, który przyciągnie do siebie inne mezoregiony, w wyniku czego zmieni się stopniowo samoidentyfikacja mieszkańców Europy Wschodniej z prozachodniej na środkowo-europejską, następnie z środkowo-europejskiej na europejską i azjatycką. Potem mieszkaniac eurazjatyckiego megaobszaru poczuje się „nie tylko, Europejczykiem, ale Euroazjata”, na koniec zaś

Czechów i Polaków” — zob. wprowadzenie Macieja Nowickiego do debaty *Czy Polska przetrwa w Europie? Zastanawiają się niemiecki filozof Peter Sloterdijk i polska socjolog Jadwiga Staniszkis*. „Dziennik” Dodatek „Tygodnik Idei Europa” nr 44, listopad 2007, s. 2. Tamże Jadwiga Staniszkis o bezradności Holendrów wobec emigrantów i ich postawie oznaczającej nie zdanie egzaminu z wielokulturowości.

²³ Pełna nazwa projektu *Dialog and Confrontation. The East-West Paradigm in the Slavic and Eurasian World*.

²⁴ T. Mochizuki: *Postmodernistyczny pluralizm w rosyjskiej prozie lat dziewięćdziesiątych*. Przeł. H. Janaszek-Ivaničková. W: *Literatury słowiańskie po roku 1989*. T. I: *Transformacja*. Red. H. Janaszek- Ivaničková. Warszawa: Elipsa 2005, s. 124. Tom studiów *Beyond Imperium..* wydanych pod redakcją Mochizukiego, którego recenzja zostanie wkrótce opublikowana w „Przeglądzie Rusycystycznym”, stanowi część składową omawianego tu szerszego projektu.

oświadczy, że identyfikuje się w pełni z Eurazją, że jest już tylko Euroazją.

Brzmi to wszystko w dalszym ciągu dla nas jako ludzi wychowanych w kulcie europeizmu, cokolwiek by to miało oznaczać, jak *megapolitical fiction*, jak *megascience fiction*, ba, nawet jak *megafantasy*.

Ostatnie książki z serii Słowiańskich Studiów Euroazjatyckich — takie jak np. *Eager Eyes Fixed on Eurasia* (2007, *Chciwe oczy wlepione w Eurazję*), wskazują na nasilenie konfrontacyjnej problematyki ekonomiczno-politycznej, drapieżności Zachodu w poszukiwaniu nowych źródeł energii (tytuł tomu został zaczerpnięty z rozprawy uczonej amerykańskiej uczestniczącej w pracach nad tym zagadnieniem). Na rozgrywającą się na terenie Eurazji walkę o ropę błyskawicznie reagują Japończycy wydaniem kolejnych tomów *Energy and Environment in Slavic Eurasia: Toward the Establishment of the Network of Environmental Studies in the Pan-Okhotsk Region* (2008), *Приднестровье в макрорегиональном контексте черноморского побережья* (2008), sygnalizując nowe turbulencje i przemieszczenia związane z poszukiwaniem nowych źródeł energii. Siła zamachowa globalizmu przejawia się w powstawaniu w Azji Środkowej — jak twierdzi Martha Brill Ollecot z Waszyngtonu, autorka przytaczanego artykułu *Eyes Fixed on Central Asia* — nowej szansy kontynentu, którą stwarza kształtowanie się Chin jako *future superpower*²⁵. Bogactwa naturalne krajów azjatyckich (przede wszystkim ropa), potęga ekonomiczna Japonii i Korei Południowej, wrastająca rola Chin powodują, że uwaga ekonomiczna Banku Światowego i rozmaitych wielkich korporacji międzynarodowych, skupia się obecnie na Eurazji. Organizacje te chcą się włączyć w przedsiębiorczość azjatycką, współpracować z wielkimi azjatyckimi potęgami, ale i kontrolować je. Nie jest więc wykluczone, że w globalnym kapitalizmie nastąpi wymieszania się biznesu azjatyckiego z europejskim i epitet „Euroazjata” będzie właściwy dla ludzi uczestniczących w procesach wymiany, handlu, współpracy, ponieważ właśnie są one globalne. Na razie jednak dominuje walka, konkurencja, tytułowa chciwość i drapieżność. Nie lekceważąc zamachowego koła globalizmu, pomni faktu, że wszystko jest możliwe, skoro imperium radzieckie, zdawałoby się niezwykłe, legło na naszych oczach w gruzach, musimy jednak zauważyć, że czym innym jest świat przedsiębiorczości, biznesu, a czym innym świat idei i wartości humanistycznych. Z tego punktu widzenia, ze względu na typ naszej umysłowości ukształtowanej z lęku przed cywilizacją określaną mianem „azjatyckiej” (spod tego odium wyjęta jest obecnie Japonia jako kraj demokratyczny, nowoczesny,

²⁵ M. Brill Ollecot: *Eager Eyes Fixed on Central Asia. How to Understand the Winner and Loser*. W: *Eager Eyes Fixed on Eurasia*. Red. A. Iwashit. Vol. I: *Russia and Its Neighbors in Crisis*. Sapporo: Hokkaido University 2007.

o wysokich standardach humanitarnych) od wizji ledy pozornie dzielą nas lata świetlne. W obecnej rzeczywistości, która jest rzeczywistością ogromnego przyspieszenia, przemieszczania się na wielką skalę „ludzi i towarów”, cywilizacje nieuchronnie zbliżają się jednak do siebie, wymieniają swoją kulturą i doświadczeniem. I być może doniosłość japońskich badań mega- i mezoprzestrzennych dla zagranicznego humanisty polega na postawieniu pod znakiem zapytania naszego ustalonego myślenia o Azji i Europie, naszych przesądów i niewiedzy i ciągłego zapominania o tym, że Europa i Azja to wspólny kontynent Eurazji.

Na kontynencie tym toczy się niewątpliwie walka o hegemonię kilku potęg. Unia Europejska staje także przed wielkimi wyzwaniem. Zygmunt Bauman w książce *Europa — niedokończona przygoda* (2007) określa je mianem „europeizacji globalnego nieporządku”²⁶, to jest poddaniu procesów globalizacyjnych kontroli prawa i zasadzie sprawiedliwości, których nieustanne gwałcenie prowadzi do totalnego chaosu, co potwierdza obecny światowy kryzys.

Halina Janaszek-Ivaničková

SLAVDOM AND THE WORLD SEEN FROM A JAPANESE PERSPECTIVE

Summary

The purpose of this article is to draw attention to the special way of viewing the Slavic regions in the continental and global contexts as interpreted by the Japanese scholars, who are implementing, as part of broad international cooperation, a program of spatial studies on regional transformations taking place after 1989 in Eurasia, or on the continent of which Slavdom is an integral part (the breakup of the Soviet mega-area, the rise of new Slavic countries, the entry of some of them into the meso-area of the European Union, etc.). Having analyzed the dynamics of the so-called mega- and meso- areas with the flywheel of global capitalism behind them, the Japanese authors draw far-reaching conclusions concerning the future self-identification of the Slavic inhabitants of Eastern Europe from pro-Western to Central-European, from Central-European to European and Asian. At the end of this developmental process, they believe, the inhabitant of Eurasia will consider him/herself not only European but also Eurasian, and s/he will ultimately fully identify with Eurasia, considering him/herself Eurasian only.

The author asks the question about the rationality and range of these predictions. To what extent it is wishful thinking, and to what degree it is the accurate understanding of the direction of globalization tendencies taking place on the common continent of **Eurasia**.

²⁶ Z. Bauman: *Europa — niedokończona przygoda*. Przeł. T. Kunz. Wyd. 3. Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007.

Халина Янашек-Иваничкова

СЛАВЯНСКИЕ СТРАНЫ И МИР С ЯПОНСКОЙ ТОЧКИ ЗРЕНИЯ

Резюме

Настоящая статья старается обратить внимание на то, как видят славянский мир в континентальном и глобальном контексте японские ученые, которые, в сотрудничестве с многими учеными с разных стран, реализуют программу региональных изменений, проходящих с 1989 г. в Евразии, т.е. на континенте, которого славянские земли являются интегральной частью (распад советского мегаареала, образование новых славянских стран, интеграция некоторых среди них с Европейским Союзом и т.п.). Анализа динамики т.н. мега- и мезорегионов, которые являются косвенным результатом глобального капитализма, приводит японских авторов к утверждению, что самоидентификация славян Восточной Европы с прозападной на центрально-европейскую, а потом с центрально-европейской на азиатскую. С течением времени, как утверждают японские исследователи, житель Евразии почувствует себя „не столько Европейцем, но Евроазиатом”, а самом конце этого процесса станет уже исключительно Евроазиатом.

Автор статьи ставит вопрос, касающийся рациональности и размеров этих прогнозов. Спрашивает, в какой мере они вытекают из ожиданий и желаний японцев, а в какой мере оно является управомоченным утверждением, вытекающим из анализа направления глобализационных тенденций развития Евразийского мегаконтинента.